

SPRAWOZDANIE

SZKOŁY WYŻSZEJ POLSKIEJ



Cz 21139/

1869-71

# SZKOŁA WYŻSZA POLSKA

W PARYŻU.

---

## SPRAWOZDANIE ZA DWA LATA SZKOLNE

1869/70 i 1870/71

---

I. SPRAWOZDANIE ZA ROK SZKOLNY 1869/70. — II. SPRAWOZDANIE ZA ROK SZKOLNY 1870/71. — III. AKT ORZEKAJĄCY O WŁASNOŚCI SZKOLNÉJ (z ANNEXAMI). — IV. KRÓTKA WIADOMOŚĆ O SZKOLE WYŻSZEJ POLSKIEJ W PARYŻU PRZEZ DWADZIEŚCIA TRZY LAT JEJ ISTNIENIA.

---

### I

#### SPRAWOZDANIE ZA ROK SZKOLNY 1869/70.

W roku szkolnym 1869/70, Szkoła Wyższa Polska miała w ogóle 63 uczniów, a mianowicie : 57 internów, 2 externów i 4 wolnych słuchaczy. Z liczby internów uczęszczało do szkół specyalnych 29, to jest : do Szkoły Dróg i Mostów 12, do Szkoły Górniczej 13, do Szkoły Centralnej 3, do Szkoły Sztabu 1. Z końcem roku szkolnego ukończyło całkowity kurs nauk w szkołach specyalnych i otrzymało dyplomy wykwalifikowanych inżynierów 10, to jest : ze Szkoły Dróg i Mostów 5, ze Szkoły Górniczej 3, ze Szkoły Centralnej 2.

Zimą tegoż roku założono przy Szkole pod przewodnictwem hr. Działyńskiego, Towarzystwo Nauk matematycznych i przyrodzonych, które zbiera się w gmachu szkolnym raz w mie-

siąc, wydaje nakładem swego prezesa dzieła matematyczne, swoje Roczniki i urządziło wieczorami publiczne wykłady polskie. Niewęgłowski wykładał mechanikę rozumową, Z. Dąbrowski chemią ogólną, J. Żuliński krystalografią, W. Gosiewski matematyczną teorią sprężystości.

Doktor K. Szulc wezwany przez Radę szkolną do jej grona dnia 27 września 1868 r., i objąwszy z jej ramienia dyrekcją Zakładu dnia 8 października 1868, został mianowany przez Ministeryum 2 lutego 1869 tymczasowym, a 12 sierpnia 1870 r. stałym Dyrektorem Szkoły Wyższej Polskiej.

## PRZYCHODY I WYDATKI W ROKU 1869/70.

### PRZYCHÓD.

|                                                    |        |           |
|----------------------------------------------------|--------|-----------|
| A. Pozostało w kasie z r. 1868/9                   |        | 934 20    |
| B. W ciągu roku szkolnego otrzymano :              |        |           |
| 1. Od rządu francuzkiego :                         |        |           |
| a) Zapomogi zwyczajnej na ogólne wydatki . . . . . | 20,000 |           |
| b) Zapomogi nadzwyczajnej                          | 9,000  |           |
| c) Subsydyja przeznaczona dla uczniów . . . . .    | 23,650 | 52,650    |
| 2. Opłata od uczniów . . . . .                     |        | 10,258 15 |
| 3. Ofiary od osób prywatnych .                     |        | 1,263 25  |
| C. Pożyczki :                                      |        |           |
| Od P. Januskiewicza . . . . .                      | 4,000  |           |
| Od Prezesa Rady . . . . .                          | 19,000 | 23,000    |
| Summa przychodów                                   |        | 88,105 60 |

### WYDATKI.

|                                                               |           |  |
|---------------------------------------------------------------|-----------|--|
| A. Wydatki przewidziane budżetem :                            |           |  |
| 1. Dział naukowy :                                            |           |  |
| a) Pensye nauczycieli . . . . .                               | 7,500 00  |  |
| b) Wypłata subsydyów uczniom w mieście mieszkającym . . . . . | 8,954 00  |  |
| c) Pomoc dodatkowa uczniom . . . . .                          | 1,440 00  |  |
| d) Wycieczki naukowe . . . .                                  | 71 50     |  |
| Do przeniesienia . . . . .                                    | 17,965 50 |  |

|                                                                            |           |           |
|----------------------------------------------------------------------------|-----------|-----------|
| <i>Z przeniesienia . . . . .</i>                                           | 17,965 50 |           |
| e) Utrzymanie biblioteki, papier, materyały naukowe (230 fr. 60 cent.) . . | 1,282 20  | 19,247 70 |
| 2. Administracja :                                                         |           |           |
| a) Pensye Dyrektora, Administratora, Ekonoma i Sekretarza. . . . .         | 2,895 20  |           |
| b) Służba . . . . .                                                        | 1,804 10  |           |
| c) Lekarz, apteka, kąpiele (172 fr. 20 cen.) . . . .                       | 579 85    |           |
| d) Różne wydatki. . . . .                                                  | 553 85    | 5,833 00  |
| 3. Odzież, szwalnia, opranie :                                             |           |           |
| a) Odzież. . . . .                                                         | 2,936 10  |           |
| b) Szwalnia i pranie (146 fr. 90 cen.) . . . . .                           | 2,009 25  | 4,945 35  |
| 4. Utrzymanie domu, opał i światło :                                       |           |           |
| a) Naprawy i utrzymanie domu (440 fr. 40 cen.) . .                         | 1,330 60  |           |
| b) Opał (1531 fr.) . . . . .                                               | 998 65    |           |
| c) Światło. . . . .                                                        | 1,718 55  |           |
| d) Utrzymanie ruchomości domowych, kuchennych i pościel . . . . .          | 1,164 20  |           |
| e) Czystość domu, woda, zamiatanie . . . . .                               | 484 95    | 5,696 95  |
| 5. Żywność (1,245 fr. 05 cen.) .                                           |           | 22,339 05 |

*B. Wydatki nadzwyczajne :*

|                                                       |           |           |
|-------------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Spłacenie długów z roku zeszłego                      | 2,304 70  |           |
| Zwrót pożyczki od Prezesa Rady (20,000 fr.) . . . . . | 19,000 00 |           |
| Zwrót pożyczki od P. Januszkiewicza . . . . .         | 8,000 00  |           |
| Zwrót opłaty uiszczonéj przez uczniów . . . . .       | 141 20    | 29,445 90 |
| Razem wydatków                                        |           | 87,507 95 |

Dochodu było jak  
 wyżéj . . . . . 88,105 60  
 Rozchód wynosił 87,507 95  
 Pozostaje  
 w kasie 597 65

Stan funduszów Szkoły w dniu 1 października 1870 był następujący :

*Passiva :*

|                                |          |          |
|--------------------------------|----------|----------|
| Za różne dostawy należy się. . | 3,766 15 |          |
| Pożyczka od Prezesa Rady. . .  | 2,000 00 | 5,766 15 |

*Activa :*

|                                                                    |          |              |
|--------------------------------------------------------------------|----------|--------------|
| W kasie. . . . .                                                   | 597 65   |              |
| Subsydya kwartalne od rządu<br>do 1 października. . . . .          | 5,000 00 |              |
| Należność od uczniów . . . . .                                     | 70 00    | 5,667 65     |
| <b>Zatém deficyt z roku szkol-<br/>nego 1869/70 wynosi . . . .</b> |          | <b>98 50</b> |

## II

### SPRAWOZDANIE ZA ROK SZKOLNY 1870/71.

W roku szkolnym 1870/1 Szkoła Wyższa Polska miała w ogóle uczniów 39, a mianowicie: internów 37, externów 2. Z liczby internów należało do szkół specjalnych 23, w szczególności: do Szkoły Dróg i Mostów 12, do Szkoły Górniczej 8, do Szkoły Centralnej 2 i do Sorbony 1.

Ponieważ kursów i examinów w szkołach specjalnych z powodu wojny i rewolucyi nie było, przeto żaden z uczniów dyplomu nie dostał.

W skutek wybuchłej wojny, kilkunastu naszych uczniów, mianowicie zapaszpportami z kraju przybyłych, udało się do zakładów belgijskich i szwajcarskich, kilkunastu weszło do armii francuskiej, mianowicie dwóch do pułków polowych, czterech do legii zagranicznej, dwóch do wolnych strzelców, dwóch do konnicy Nadsekwańskiej, dwóch do inżynieryi na prowincyi, reszta do gwardyi narodowej, kompanii bojowych, artyleryi i inżynieryi paryzkiej.

Gmach Szkoły Wyższej Polskiej został urządzony z początkiem oblężenia Paryża na ambulans, uczniowie i professorowie

Szkoły pełnili służbę wojskową na wałach lub po za wałami stolicy, wewnętrzne kursa Szkoły Wyższej Polskiej można więc było rozpocząć dopiero po zawarciu zawieszenia broni. Lecz jeszcze wszyscy uczniowie z armij prowincjonalnych nie powracali, kiedy wybuchła wojna domowa w Paryżu. Ani jedna z osób do Szkoły należących, nie została wmięszaną do nieporządków paryzkich. Ale można było w skutek nich kontynuować tylko kurs niższy od 15 lutego do 4 lipca.

W czasie czterotygodniowego bombardowania Paryża przez Niemców, Szkoła Wyższa Polska w ciągłym była niebezpieczeństwie i przeprowadziła się przeto w części na kilkanaście ostatnich dni wojny do Szkoły Batignolskiej, gdzie z prawdziwą uprzejmością i gościnnością przyjęta została.

Gwałtowne burze, jakie przeszły nad Francją i Paryżem, dotknęły boleśnie i naszą instytucją. Dwóch z naszych uczniów, co walczyło w szeregach francuzkich, przypłaciło życiem udział w tej walce. Kaczkowski, uczeń Szkoły Sztabu, poległ jako oficer legii zagranicznej pod Orleanem; Molicki ochotnik w batalionie bojowym gwardyi narodowej umarł z ran pod Buzenval otrzymanych. Bernacki, za straconego uważany, powrócił z niewoli niemieckiej. Umarł też w tym czasie jeden z najzacniejszych i najgorliwszych członków Rady, Xawery Szlenker. Inny członek Rady naszej szkolnej p. Karol Sulikowski, przeniósł się na naczelnego inżyniera Wschodniej Galicji do Lwowa. Lekarz naszej Szkoły, doktor Tadeusz Żuliński, przeniósł się do tegoż miasta na lekarza lazaretu miejskiego.

Natomiast jeden z profesorów Szkoły wyższej Polskiej P. Folkierski, kapitan inżynieryi, otrzymał krzyż legii honorowej; jeden z uczniów P. Barczewski, użyty jako oficer sztabu w armii hawrskiej, podziękowanie od ministrów wojny i prac publicznych; inny z uczniów P. Kulczewski, mianowany porucznikiem inżynieryi w armii Garibaldeggo, równie jak i ś. p. Molicki otrzymali wzmiankę honorową w rozkazie dziennym.

---

# PRZYCHODY I WYDATKI W ROKU SZKOLNYM 1870/71.

## PRZYCHÓD.

|                                                        |                          |
|--------------------------------------------------------|--------------------------|
| A. Pozostało w kassie z r. 1869/70                     | 597 6š                   |
| B. W ciągu roku szkolnego otrzymano :                  |                          |
| 1. Od rządu francuzkiego :                             |                          |
| a) Zapomogi zwyczajnej na ogólne wydatki. . . . .      | 10,000 00                |
| b) Subsdyów przeznaczonych dla uczniów. . . . .        | 23,200 00      33,200 00 |
| 2. Opłata od uczniów. . . . .                          | 1,899 00                 |
| 3. Ofiary od osób prywatnych (*)                       | 850 00                   |
| C. Przychody nadzwyczajne :                            |                          |
| Pożyczono od Prezesa Rady . .                          | 11,900 00                |
| Przychód ze sprzedaży nieużytecznych sprzętów. . . . . | 111 90                   |
| Razem przychodu                                        | <u>48,558 5š</u>         |

## WYDATKI.

|                                                                |                       |
|----------------------------------------------------------------|-----------------------|
| A. Wydatki przewidziane budżetem :                             |                       |
| 1. Dział naukowy :                                             |                       |
| a) Pensye nauczycieli . . . . .                                | 819 50                |
| b) Wypłata subsdyów uczniom gotówką (300 fr.)                  | 11,327 00             |
| c) Pomoc dodatkowa uczniom                                     | 480 00                |
| d). Utrzymanie biblioteki, papier, materiały naukowe . . . . . | 340 5š      12,967 0š |
| 2. Administracya :                                             |                       |
| a) Pensye Dyrektora, Ekonomia i Sekretarza . . . . .           | 2,966 80              |
| b) Służba . . . . .                                            | 2,132 10              |
| c) Lekarz, apteka, kąpiele . .                                 | 496 4š                |
| d) Rozmaite wydatki. . . . .                                   | 132 6š      5,728 00  |
| 3. Odzież, szwalnia, opranie :                                 |                       |
| a) Odzież. . . . .                                             | 1,605 60              |
| b) Szwalnia i pranie (20 fr.).                                 | 734 5š      2,340 1š  |
| Do przeniesienia. . . . .                                      | <u>21,035 20</u>      |

(\*) Między niemi 500 fr. od Zarządu miejskiego Krakowa i 250 fr. od lorda Townshend.

*Z przeniesienia.* . . . . . 21,035 20

4. Utrzymanie domu, opał, światło :

a) Naprawy i utrzymanie domu (30 fr.) . . . . . 521 20

b) Opał . . . . . 1,944 40

c) Światło . . . . . 809 15

d) Utrzymanie ruchomości domowych, kuchennych, pościel . . . . . 189 90

e) Czystość domu, woda, zamiatanie . . . . . 565 40      4,030 05

5. Żywność (162 fr. 95 cen.) . . . . . 13,827 05

*B. Wydatki nadzwyczajne :*

Splacenie długów z roku zeszłego . . . . . 3,766 15

Zwrot pożyczki od Prezesa Rady (10,900 fr.) . . . . . 3,000 00

Zwrot opłaty uiszczonęj przez ucznia . . . . . 144 00      6,910 15

Razem wydatków . . . . . 45,802 45

Dochodu było jak

wyżej . . . . . 48,558 55

Rozchód wynosił 45,802 45

Pozostało w kasie 1 paździer. 2,756 10

Stan funduszków Szkoły w dniu 1 Października 1871 roku by  
następujący :

*Activa :*

W kasie . . . . . 2,756 10

Subsydya od rządu na ogólne wydatki za dwa kwartały do

30 czerwca . . . . . 10,000 00

Należność zalegająca od uczniów . . . . . 516 65      13,272 75

*Passiva :*

Dług należny Prezesowi Rady szkolnej . . . . . 10,900 00

Zwrot subsydjów uczniom . . . . . 300 00

Za różne dostawy należy się . . . . . 212 95      11,412 95

Zatém superata z roku szkolnego 1870/71 wynosi . . . . . 1,859 80

Od lutego do lipca Szkoła nie pobierała od Rządu żadnych sybasydyj i istniała tylko za pomocą kredytu dostawców a także pożyczek Prezesa Szkoły i niektórych datków. W takim stanie rzeczy, a nadto w obec niepewności o przyszłość, Szkoła znajdowała się w bardzo trudnem położeniu.

Na posiedzeniu dnia 11 czerwca, Prezes zawiadomił Radę, że po dwukrotnem zapytaniu władz wyższych w Wersalu, otrzymał oświadczenie, iż summa przeznaczona na potrzeby emigracyi na rok 1871 o połowę zmniejszoną została i, że zatem Szkoła, w najlepszym razie na połowę dotychczasowej allokacyi rządowej liczyć może.

Wobec takiego stanu rzeczy, zważając : 1<sup>o</sup> iż dotychczasowe dochody (nawet z pomocą nadzwyczajnego dodatku dawanego zwykle przez rząd pod koniec roku) zaledwie wystarczały na zupełne pokrycie najniezbędniejszych wydatków; 2<sup>o</sup> że niema żadnych widoków, aby kraj brakującej kwoty dostarczył; 3<sup>o</sup> że oprócz tego liczba młodzieży w emigracyi tak znacznie się zmniejszyła, że od pewnego czasu uczniów z odpowiedniami kwalifikacyami zaczęło coraz bardziej niedostawać, uczniów zaś płacących z kraju przybywało ledwie kilku na rok : Rada jednomyślnie wyraziła zdanie że Szkołę Wyższą Polską nadal w dotychczasowej formie niepodobna jest utrzymać, i że ją od 1<sup>go</sup> lipca, rozpoczynając w dniu tym wakacye, tymczasowo, aż do stanowczej i formalnej odpowiedzi Rządu zawiesić należy.

Rada następnie zajmowała się myślą urządzenia externatu w najętym na to szczuplejszym lokalu. Lecz zamiar ten rozbił się, po zbadaniu rzeczy, już o zbyt słabą liczbę uczniów na jaką projektowany externat mógł rachować. Nadto, 8<sup>go</sup> października otrzymał Prezes Rady urzędowe zawiadomienie od p. Ministra spraw wewnętrznych, że po otrzymaniu subwencyi za drugi kwartał 1871 roku, Szkoła na żadną dalszą allokacyę na ten rok liczyć nie powinna; co się zaś tyczy udzielenia jakiegokolwiek pomocy dla Szkoły na rok przyszły, to rząd żadnego zobowiązania wziąć nie może.

Zawiadomiona o takim stanie rzeczy, Rada na posiedzeniu 15<sup>go</sup> października postanowiła : w składzie swym pozostać, Szkoły ostatecznie nie rozwiązywać, ale ograniczyć istnienie jej urządzeniem dla uczni nie uczęszczających jeszcze do szkół specyalnych korrepetycyi, w lokalu Biblioteki polskiej, 6 *Quai d'Orléans* i zachowaniem opieki nad uczniami otrzymującymi

subsydyja rządowe, według spisu przedstawianego przez Radę Szkoły.

Na temże posiedzeniu Rada, na wniosek swego Prezesa, uchwaliła ustanowienie Komissyi mającej oddzielić pomiędzy ruchomości i nieruchomości szkolnych, własność Zakładu od własności prywatnej X. Wł. Czartoryskiego, z zawezwaniem do niej osób nienależących do Rady. W myśl tego postanowienia zaproszeni zostali do Komissyi PP: T. Błociszewski, A. Chodźko, K. Ruprecht i L. Wołowski; zaś z pośród Rady delegowano do niej PP: Ostrowskiego i Szulca.

Akt spisany przez Komissyą znaduje się w całości poniżej.

---

### III

#### AKT ORZEKAJĄCY O WŁASNOŚCI SZKOLNEJ (Z ANNEXAMI).

Działo się w Paryżu, w gmachu Szkoły wyższej Polskiej, przy *Bulwarze Montparnasse*, n<sup>r</sup> 80 (dawny 68), dnia 29 Października 1871 roku.

Zagajając posiedzenie oświadcza X<sup>te</sup> Wł. Czartoryski osobom obecnym, iż na jego wniosek, Rada Szkoły Montparnaskiej na ostatniem posiedzeniu, dnia 15<sup>go</sup> bieżącego miesiąca i roku, postanowiła zaprosić PP. T. Błociszewskiego, A. Chodźkę, K. Ruprechta, i L. Wołowskiego, nienależących do składu Rady szkolnej, ażeby wraz z jej członkami PP. K. Ostrowskim i K. Szulcem utworzyli Komissyą w celu orzeczenia, na podstawie wiadomości i dokumentów im przedstawionych jakoteż wszelkich innych, jakie zebrać zdołają i za potrzebne uznają, jakie ruchomości i nieruchomości dotychczasowej Szkoły Montparnaskiej są własnością tejże instytucyi, a co jest własnością osobistą jej Prezesa, który przedstawiwszy pokrótce stan tej rzeczy, opuszcza posiedzenie, zostawiając rozstrzygnięcie sprawy członkom Komissyi.

Obecnymi z niej są PP: T. Błociszewski, A. Chodźko, K. Ostrowski, K. Ruprecht i K. Szulc dyrektor Szkoły.

Ci obrawszy sobie za przewodniczącego P. A. Chodźkę, a za sekretarza P. K. Szulca, przystępują do odczytania porządku dziennego przez Dyrektora Szkoły ułożonego i przyjmują takowy.

Ponieważ X<sup>ze</sup> Czartoryski oświadczył iż wszelkie ruchomości Szkoły uważa za jęj własność a za swoję tylko grunt za swe pieniądze kupiony i gmach szkolny na nim z własnych funduszów wzniesiony, poleca przeto Komissya odczytać wedle porządku dziennego dokumenta tę kwestyę wyjaśniające.

Z protokołu Rady szkolnęj z dnia 8 lipca 1858 roku wynika, iż P. Jedliński, ówczesny Dyrektor Szkoły, przedstawił projekt wybudowania na akcye własnego gmachu szkolnego, ponieważ dotąd Zakład się mieścił w najmowanym pod n<sup>rem</sup> 129 bulwaru Montparnasse. Plan przyjęto i postanowiono zbierać składki na emigracyi i w kraju na koszta budowli (annex A).

Wedle protokołu Rady z dnia 5 lutego 1859 roku, przedstawił jęj na posiedzeniu dnia tego X<sup>ze</sup> Czartoryski plan kupienia gruntu i wybudowania na nim gmachu szkolnego za swe fundusze prywatne tymczasem, nim się takowe zbiorą ze składek. Gdy to nastąpi, wyłożone przez niego koszta przez Radę zwrócone mu zostaną (annex B).

Dnia 24 lutego 1859 roku odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego do domu szkolnego (annex C).

Kiedy gmach stanął a składki okazały się bardzo jeszcze szczupłe, przedstawił X<sup>ze</sup> Władysław na posiedzeniu z dnia 23 grudnia 1859 roku, jak protokół n<sup>r</sup> 112 z dnia tego wspomina, umowę swoję z Radą szkolną względem tytułu własności nieruchomości szkolnych (annex D).

Z téj umowy wynika, że gmach szkolny z gruntem całkiem do X<sup>cia</sup> Wł. Czartoryskiego należał i że tylko na nim ciążył legat 50,000 franków.

Zbierana składka na wybudowanie domu szkolnego nie doszła nigdy do 17,000 fr. Wedle rachunków ś. p. Plichty, członka i kassjera Rady, zamkniętych i podpisanych przez niego (dokument n<sup>r</sup> 9) dnia 29 października 1860 roku, wynosiła ona 15,652 fr. a z procentami i wnioskiem X<sup>cia</sup> Wł. Czartoryskiego ze składek litewskich, wedle zapisów P. Plichty w rachunkach jęgo (dok. n<sup>r</sup> 8 i 9), czyniła ona wogóle 16,327 fr.

Sprawozdania szczegółowe z tych składek były drukiem ogłaszane w *Wiadomościach Polskich* (dokument n<sup>r</sup> 10) z dn'a

5 marca 1859 roku i z d. 9 kwietnia tegoż roku. Wedle przytoczonych rachunków P. Plichty (dok. nr 8 i 9), nie wpłynęło jednak do kassy szkolnej z ogłoszonej tam summy tylko 2000 fr. zamiast 5000 od generała Wł. Zamoyskiego i nie wpłynęło 50,000 fr. przez X<sup>cia</sup> Wł. Czartoryskiego podpisanych. Ta ostatnia summa zaliczona X<sup>ciu</sup> Władysławowi przez jego ojca, została zamienioną na legat i jest identyczną z summą i legatem 50,000 fr. o jakich jest mowa w akcie ugodnym (nr 1) X<sup>cia</sup> Władysława Czartoryskiego z Radą szkolną i w nocie archiwalnej z roku 1862 pochodzącej ze strony X<sup>cia</sup> Prezesa oznaczonej nr 2, o której będzie mowa poniżej.

Ze summy składkowej 16,327 fr. użyto — wedle kwitów PP. Rostkowskiego i Żychonia (dok. nr 11 i 12), jakoteż wedle rachunków z kupna gruntu i budowli Szkoły (dok. nr 13), podpisanych przez P. Żychonia na dniu 18 lutego 1861 — na przeprowadzenie, installacyą i urządzenie wewnętrzne Szkoły 14,459 fr. 95 cent.

Znajduje się także w archiwum Szkoły rachunek (dok. nr 17) na pierwotne umeblowanie nowowybudowanego gmachu szkolnego, wynoszący 2775 fr., ale bez daty i wyrażenia przez kogo i z jakich pieniędzy zapłacony został.

Oprócz summy składkowej zwyż wymienionej 16,327 fr., wpływały przed rokiem 1859 jak i po nim rozmaite fundusze przeznaczone na rozmaite bieżące potrzeby Zakładu, na co też użyte zostały, jak to wykazują rachunki każdorocznych dochodów i wydatków szkolnych. Pomiedzy niemi wymienić należy zapis ś. p. wojewody Wodzińskiego. Umierając roku 1848 zostawił on testamentem do rozporządzenia X<sup>cia</sup> Adama Czartoryskiego na potrzeby emigracyi 100,000 złp. w listach zastawnych Królestwa Polskiego (\*). Z téj summy 27,500 fr., jak to wynika z rachunków ś. p. Plichty (przedstawionych Komissyi pod nr 3, 4, 5, 6 i 7), oddanych zostało na bieżący użytek Szkoły. Z nich wydano 10,000 fr. w roku szkolnym 1848/9 a 17,500 fr. w roku szkolnym 1849/50.

Oprócz wnoszonych od anonima przez X<sup>żnę</sup> A. Sapieżynę a po jej śmierci przez generała Wł. Zamoyskiego 5000 fr. rocznie, nie wpłynęły z ofiar prywatnych żadne znaczniejsze datki, a

(\*) List K. Hoffmanna z Drezna, 30 lipca 1848 (dok. nr 14); rozporządzenie ministerstwa saskiego, z 24 lipca 1849 roku (nr 15); list księcia Adama Czartoryskiego do wdowy wojewody Wodzińskiego, z Paryża, 17 sierpnia 1848 roku (nr 16).

każdoroczne dochody zaledwie zdołały pokrywać bieżące potrzeby. Nieraz nawet trzeba było znaczne na nie zaciągać długi.

Podczas wakacyi roku 1860 został wybudowany tylny gmach szkolny na koszt X<sup>cia</sup> Czartoryskiego, jak to wynika z kontraktu zawartego pomiędzy nim a budowniczym Bellu, pod dniem 16 września 1860 roku (dok. n<sup>r</sup> 18 i 19), jakoteż z kwitu tegoż Bellu, wystawionego pod dniem 26 lutego 1861 roku (dok. n<sup>r</sup> 20).

Na posiedzeniu Rady d. 23 października 1860 roku, X<sup>ze</sup> Prezes oświadcza względem budowy tylnego tego gmachu : « iż nagląca potrzeba powiększenia domu szkolnego dawszy się uczuć zbyt, a pora roku sprzyjająca jakiegokolwiek budowie będąc już przy schyłku, Prezes zmuszonym się widział przedsięwziąć dla pospiechu powiększenie budynku szkolnego, również jak niektóre zmiany w wewnętrznym urządzeniu tejże Szkoły i w tym względzie Prezes żąda potwierdzenia Rady. Ta oświadczywszy X<sup>ciu</sup> Prezesowi swą wdzięczność za pieczołowitość jego około przyszłego pomyślniejszego bytu tejże Szkoły i zupełne zapewnienie, że wszelkie urządzenia z natchnienia jego przydsięwzięte, nie mogą jak tylko dobro Zakładu mieć na celu, z zupełnym zadowoleniem zatwierdza poczynione zmiany ».

Roku 1865 została wybudowana w podwórzu Szkoły Montparnaskiej kuchnia za 5000 fr. pochodzących z funduszu rządowego, o czém w protokóle Rady, z dnia 31 sierpnia 1865 r., n<sup>r</sup> 158, następującą znajdujemy wzmiankę : « Zawiadomiona przez p. o. Dyrektora o zatwierdzeniu przez Ministra spraw wewnętrznych nadzwyczajnego dodatku w summie 5000 fr. na poprawę i uporządkowanie gmachu szkolnego, Rada zgodnie z przedstawieniem członka kontrolera ekonomicznego Szkoły, uznaje za najpilniejsze wykonanie projektu wystawienia nowej kuchni, przeniesienia refektarza i zamienienia obecnego refektarza na amfiteatr, polecając jednak zarazem, aby i inne roboty potrzebne dla zdrowia uczniów i czystości gmachów, w miarę możliwości wykonane zostały, wkładając obowiązek bliższego dozoru nad mającemi się wykonać robotami Radzie gospodarczej, członkowi kontroli i p. o. Dyrektora Szkoły ».

Wyciąg z testamentu X<sup>nej</sup> Anny Czartoryskiej, matki X<sup>cia</sup> Władysława Czartoryskiego (dok. n<sup>r</sup> 21), wykazuje że fundusz, za

pomocą którego X<sup>że</sup> Władysław wystawił dom Szkoły Montparnaskiej, policzony mu został w sukcesyi w równym dziale z bratem i siostrą i że jest częścią jego osobistego majątku.

Na podstawie przeto zwyż przytoczonych dokumentów, świadectw i czynności i na mocy powierzonego sobie zadania przez Radę Szkoły Montparnaskiej z jednej strony a jój Prezesa ze strony drugiej — mają honor oświadczyć niżej podpisani członkowie Komissyi, iż uważają grunt pod n<sup>rem</sup> 80 (dawniej 68) bulwaru Montparnasse i gmachy na nim zbudowane za wyłączną własność X<sup>cia</sup> Władysława Czartoryskiego, wszystkie zaś ruchomości w tych gmachach, jako to : bibliotekę, zbiór mineralogiczny, gabinet fizyczny i chemiczny, wszystkie meble i sprzęty za własność Szkoły Montparnaskiej, zostającą do dyspozycji jój Rady.

Z powyższego przedstawienia rzeczy wynika niewątpliwie, że pozostałe (po odtrąceniu 14,459 fr., dok. n<sup>r</sup> 13) ze summy 16,327 fr. zebranej ze składek prywatnych, pieniądze obrócone były na pokrycie rachunku wynoszącego 2775 fr. (dok. n<sup>r</sup> 17) i że wydane zostały nie na budowę Szkoły ale na jój umeblowanie, ponieważ nie znaleziono śladu aby te ostatnie za inne fundusze kupiono. Jak to już wyżej wymieniono, meble Szkoły przyznano za jój własność.

Co się zas tyczy 5000 fr. użytych na budowę kuchni, te bez wątpienia z kassy samejże Szkoły wydane zostały. Jednakże zdaniem Komissyi słusznémby było summę tę zaliczyć na rachunek komornego, które się X<sup>ciu</sup> Czartoryskiemu należy od Szkoły za lat mniej więcéj jedenaście : albowiem od chwili wprowadzenia się do nowego gmachu Szkoła Montparnaska raz tylko jeden wypłaciła X<sup>ciu</sup> Czartoryskiemu częściowe komorne w ilości 2500 (dok. n<sup>r</sup> 2), lubo co rok 4000 fr. płacić się była zobowiązała (\*).

Komissya sądzi, że nie dopełniłaby swego obowiązku, gdyby rozłączając własność szkolną od prywatnej X<sup>cia</sup> Czartoryskiego, nie wynurzyła mu wdzięczności za starania jego w sprawie kształcenia młodzieży polskiej; wyraża przytém Komissya na-

(\*) Xiążę Czartoryski nie pragnąc korzystać z tego zastrzeżenia Komissyi, wniósł tę summę 5000 fr. do kassy szkolnej.

dzieje iż X<sup>że</sup> Czartoryski w uznania godnej troskliwości téj i nadal trwać będzie.

(Podpisano)

Aleksander CHODŹKO,

T. BŁOCISZEWSKI,

K. RUPRECHT,

K. OSTROWSKI,

Kazimierz SZULC.

Podróż do Londynu nie dozwoliła mi pracy wspólnej z kolegami wyżej podpisanymi. Lecz wszystkie dokumenta przejrzałem i zupełnie się zgadzam na przyjęte wnioski, dołączam więc chętnie moje imię do obecnego zdania sprawy i do uznania tak słusznego gorliwości X<sup>cia</sup> Władysława Czartoryskiego.

Paryż, dnia 22 listopada 1871 roku.

(Podpisano)

L. WOŁOWSKI.

---

## ANNEXA

### A.

USTĘP ODNOŚNY Z PROTOKÓŁU POSIEDZENIA RADY, Z DNIA 8 LIPCA 1858 R.

Dyrektor oświadcza Radzie, że P. Giverne, właściciel domu zajmowanego przez Szkołę, dopytuje się jak długo w nim X<sup>że</sup> Prezes ma zamiar ją utrzymywać. Chciałby albowiem posiadać gwarancją przyszłości w nowym kontrakcie najmu, skoro pierwotny kontrakt obie już strony obowiązywać przestał i zamienił się na zwykłą umowę ustną, tylko sześć miesięcy naprzód zobopólnie zapewniającą. Żądanie P. Giverne zniewala Dyrektora aby prosił o pozwolenie przedstawienia Radzie :

Że gdyby Szkoła własny dom posiadała, albo przynajmniej taki któreby przeznaczenie łatwo zmienionem być nie mogło, niezmierne i rozliczne korzyści ztądby dla niej wyniknęły; są one tak widoczne, iż wymieniac je zbyteczną byłoby rzeczą.

Że wobec znanych uczuć patryotycznych i usposobienia dla Szkoły dostojnej rodziny X<sup>cia</sup> Prezesa, otrzymanie domu w takich warunkach Dyrektorowi możebnem się zdaje.

Że X<sup>że</sup> Władysław Czartoryski mógłby zawiązać towarzystwo Polaków

i stanąć na jego czele, towarzystwo któreby złożyło dostateczny kapitał na kupienie lub wybudowanie takiego domu.

Że podobne stowarzyszenie stając się właścicielem *ad hoc* zbiorowym, z rodaków złożonym, uwalniając Szkołę od co raz więcej rosnących pretensyj właścicieli Francuzów, przyszłości jej grożących, takowaby zabezpieczyło.

Że zebranie tego kapitału nie jest niepodobnem, bo skoro Szkoła regularnie komorne opłaca, tém samém jest w stanie osobom, któreby tego żądały, zapewnić pewien procent od summ na nabycie domu złożonych.

Że w takim razie, summy te przez zacnych rodaków na ten cel wyznaczone nie mogłyby być uważane jako ofiary, dla składających zupełnie stracone, ale jako częśćka ich majątku, na własności ziemskiej w Paryżu umieszczona, hypoteką domu zabezpieczona i pewny dochód przynosząca.

Że wobec prac kolosalnych przez rząd francuzki zadekretowanych a przez Radę miejską Paryża zapewnionych, które nietylko upiększenie ale i zdrowie stolicy mają na celu, nabycie albo zbudowanie domu w pewnych dzielnicach miasta rokuje nawet wielkie podobieństwo zmnożenia wydanego kapitału przez ciągle powiększanie się wartości budowli paryskich.

Że w końcu, na przypadek upadku Szkoły i sprzedaży domu, a więc i rozwiązania towarzystwa, osoba któraby doń wstąpiła przyłożeniem się pewną summą do zapewnienia budynku dla Szkoły, mogłaby być prawie pewną, iż z podziału proporcjonalnego summy ogólnej za sprzedaż otrzymanej, dalekoby więcej aniżeli pierwotnie wniesioną kwotę odebrać mogła.

Po wysłuchaniu tego przedstawienia, X<sup>te</sup> Władysław nietylko oznajmił Radzie szczerą chęć i gotowość do zajęcia się tą sprawą, témbardziej że umieszczenie Szkoły we własnym jej domu już oddawna jest przedmiotem jego życzeń, ale nadto użyciem części własnego majątku przyprowadzenie do skutku niniejszego projektu popierać przyrzekl.

Takie oświadczenie X<sup>cia</sup> Władysława Rada z głębokiém dlań współczuciem przyjmuje i do akt swoich zaciągnąć poleca. Oprócz tego w razie potrzeby upoważnia go do przedsięwzięcia w tej mierze kroków jakie za stosowne uzna, i tak zawiązanie towarzystwa, jakotéż założenie kwitaryuszów, wyznaczenie poborców, słowem całe działanie w tej kwestyi tak ważnej dla Zakładu naszego, gorliwości jego powierza, której ufa i zupełnie téż na niej polega.

B.

PRZEDSTAWIENIE XIĘCIA WŁADYSŁA WA CZARTORYSKIEGO CO DO BUDOWY DOMU  
DLA TEJŻE SZKOŁY.

Wypis z protokołu posiedzenia Rady, 5 lutego 1859 roku.

Rada Szkoły wyższej polskiej na posiedzeniu 8 lipca 1858 roku poleciła mi kupno domu i zarazem zioieranie składek na ten cel. Poparty jój współczuciem i pomocą dzieło rozpocząłem, zachęcony potrzebą przedsięwzięcia dla ustalenia bytu Szkoły Wyższej Polskiej, którą wszyscy Polacy na wygnaniu i w kraju uważamy za jeden z najpotrzebniejszych zakładów.

Miałem na celu jedynie utrwalić dzieło założone przez mego ojca, utrzymane i doskonalące się waszem staraniem, a przez to ułatwić naszej młodzieży środki i sposoby do wykształcania się. — Zamiary moje w ogóle względem tego tak pożytecznego zakładu przedstawiłem rodakom w mojej odezwie drukowanej. — Ażeby jednak moje dążności i działania nie były źle zrozumiane lub w niewłaściwem wystawione świetle, postanowiłem przedstawić szanownej Radzie te szczegółowe objaśnienia co do mego położenia względem Szkoły, jakoteż tego zakładu względem mnie na przyszłość.

Winienem choć po krótkce wspomnieć com dotąd uczynił. — Staralem się naprzód nabyć dom z dostatecznym gruntem. Wkrótce przekonałem się, że to daleko drożej wypadnie niż nabyć grntt i nowy dom wybudować. Przez długi czas szukałem gruntu do nabycia, nareszcie dwa znalazłem które za odpowiednie uważałem. — Jeden dosyć tani lecz niezmiernie odległy i w położeniu niewłaściwem; drugi zaś przy bulwarze Montparnasse, dużo droższy. Radziłem się niektórych członków Rady co do wyboru. Wszyspy uważali że ten ostatni jest w miejscu wygodnem i dobrém dla zakładu. Cały koszt wyniesie około 200,000 franków. Wielki wydatek pomyśli nie jeden, przestraszy się a może i zacznie wątpić o podobieństwie urzeczywistnienia zamiaru. Ale nie dziś czas myśleć o trudnościach, lub zastanawiać się nad możebnością lub niepodobieństwem wykonania raz powziętego zamiaru; dzieło już jest rozpoczęte, trzeba go dokończyć. Zważywszy iż Szkoła nie może długo czekać na nowy dom, i raz zacząwszy roboty trzeba zaraz wszystkim wydatkom zadosyć uczynić, postanowiłem całą summę dostarczyć za radą i pomocą mojej rodziny, tymczasowo i to w następujący sposób :

1° 50,000 franków przeznaczam na Szkołę pod pewnemi warunkami. Gdyby Szkoła była pozostała w takim jak dotąd położeniu, ta summa miała być dla niej przeznaczoną jako wieczysty fundusz, jako kapitał nie-tykalny, którego dochody miały jedynie iść na korzyść budżetu Szkoły, na ustanowienie w niej pewnej liczby burs dla młodzieży.

W dzisiejszych jednak okolicznościach uważałem za najwłaściwsze użycie tymczasem tego kapitału na wystawienie domu.

2° Brakujące 150,000 franków przyrzekam pożyczyć dla Szkoły, a to na tyle lat ile potrzebném będzie do uzbierania tego kapitału. Chcąc ile możności przyczynić się do ulżenia ciężaru Szkole, zrzekam się zwyczajem przyjętego procentu od powyższego awansu i żądam od Szkoły placenia mi rocznej czystej lokacji 4000 franków.

Jeżeli szczodroblliwość polska doprowadzi, przez spłacanie mego awansu, Szkołę do zupełnego uwłaszczenia, natenczas za mój fundusz dotacyjny 50,000 franków zakład będzie obowiązany utworzyć dwie bursy, któremi jako fundator zostawiam sobie prawo rozrządzać.

Jeśliby zaś spłacono mi całkowitą sumę 200,000 franków, obowiązuję się natenczas utrzymywać te dwie bursy roczną wypłatą 2500 fr.

Gdyby przez nieprzewidziane powody, których z naszą silną wiarą w Opatrzność nawet przypuścić nie możemy, Szkoła istnieć przestała, bez spłacenia mnie, wtedy cały mój fundusz tak dotacyjny jako i mój awans powinien wrócić do mojej rodziny, która nim rozporządzi w następny sposób : to jest, że dochód z 50,000 fr. użyty będzie na kształcenie młodzieży polskiej, a dom stanie się własnością prywatną moją lub moich spadkobierców.

3° Co zaś do składki, każda, choćby najmniejsza summa ofiarowana na ten cel dobroczynny, może a nawet powinna, zaraz po jej odebraniu tak być umieszczoną ażeby procent 5 0/0 przynosiła. — Ta okoliczność a przytém chęć nas wszystkich jak najprędszego uwłaszczenia Szkoły, będzie silnym bodźcem dla opiekunów, dobroczyńców, przyjaciół tego Zakładu i dla komitetu składkowego do gorliwych starań i zabiegów w zbieraniu na ten cel funduszy, a tymczasem Szkoła natychmiast po wejściu do domu będzie używała niewątpliwych korzyści, jakie każdemu zakładowi naukowemu umieszczenie we własnej budowli zapewnia. — Takim sposobem mój awans a majątek Szkoły będąc zupełnie odróżnione, nie będąc w tém samym ręku, położenie pieniężne Szkoły będzie zawsze jasne a mój dług nie będzie mógł się powiększać i owszem ta pozycja może się tylko polepszyć, jeżeli zabiegi i starania Komitetu Składkowego będą uwieńczone prędkim a pomyślnym skutkiem, bo natenczas Szkoła zostanie już stanowczo uwolnioną nawet od ciężaru lokacji, a tymczasem będzie pobierać procent 5 0/0 najmniej z zebranych a ulokowanych summ.

W każdym jednak razie pozwałam sobie włożyć na Szkołę jeden obowiązek, który, spodziewam się, szanowna Rada raczy uznać za słuszny i sprawiedliwy, a ten jest aby główny jej kierunek zostawał zawsze w naszej rodzinie przy gorliwém poparciu i współdziałaniu Rady i zgodnie z życzeniami mego ojca.

Oto jest sprawozdanie z moich zamiarów i działań co do przyszłego zakładu Szkoły które pod sąd i uchwałę szanownej Rady składał z tém

przekonaniem i zaufaniem że członkowie, jako szczerzy przyjaciele mojej rodziny i jako gorliwi opiekunowie Szkoły, zechcą tak bronić i popierać rozpoczęte dzieło, ażeby dobre imię pierwszej a korzystna przyszłość drugiej zapewnione zostały.

---

### C.

*Wiadomości Polskie* z d. 5 Marca 1859 roku w ten sposób ten akt opisują :

Wobec zebranych w miejscu budowy, publiczności, członków Rady Szkolnej, professorów i uczniów zakładu, X<sup>te</sup> A. Czartoryski otwierając uroczystość przemówił temi słowy :

« Mielśmy się tu zebrać z zamiarami radośnemi, kiedy wielki smutek spadł na nas. Zygmunt Krasiński dziś w nocy zakończył dni swoje, i dziś właśnie przychodzi nam rozpocząć tę budowę!... Uważam w spotkaniu się tych dwóch wypadków, przeciwnych sobie poniekąd, opatrzone ostrzeżenie, że po wielkich jakkolwiek stratach, nie o rozpacz ale o nagrodzeniu ich myśleć potrzeba, a w tym razie o zastąpieniu ubyłych ile się da, przez dostarczanie nowych ludzi, którzyby jeśli nie geniuszem, to uczuciem i wytrwałością usiłowali iść za wzorem poprzedników i jak oni poświęcali się ojczyźnie.

« Właśnie w podobnej myśli tu zebraliśmy się. Położę ten kamień węgielny mającej się podnosić budowy w nadziei, że Szkoła Wyższa Polska do niej przeniesiona, coraz bardziej uświetniać się, utrwalać i doskonalić się będzie, że z niej wychodząca młodzież, ożywiona duchem prawdziwie polskim, stawać zawsze będzie w pierwszym rzędzie tych, co chcą żyć, pracować i umierać dla Polski, nabywać wiadomości aby być jej pożytecznymi, aby ją dźwignąć i dźwigniętą służyć z nieprzerwaną gorliwością. Że w tych murach zagnieździ się i panować zawsze będzie wiara, moralność, pracowitość, zgoda i jedność braterska, a przedewszystkiem porządek, bez którego i najpiękniejsze cnoty zwykle nie wydają owocu. Nareszcie, że tu nigdy nie potrafią zakraść się złe skłonności ludzkie : opuszczenie się, zawiść, zarozumiałość i żadne przewrotne wpływy. Te życzenia i nadzieje wnoszę do nieba, a teraz zwracam się do naszego proboszcza emigracyjnego gorliwego sługi Kościoła również jak Ojczyzny, aby do tych życzeń naszych dodał skuteczniejsze od nich modlitwy i przez nie uzyskał łaskę i błogosławieństwo Boga, bez którego cłoćby można wiele zamierzać, nic dobrego uskutecznić się nie da. »

Ksiądz A. Jełowicki, do którego ostatnie słowa zwrócone były, zabrawszy głos, oparł przemowę swoją na tekście z Pisma Świętego : *Nisi Dominus ædificaverit domum, in vanum laborabunt qui eam ædificant.*

Oddawszy należną cześć zacnym usiłowaniom założycieli, przedstawwszy czém ma być ta Szkoła, aby z niej się rozchodziła chwała Boża i pożytek bliżniemu, aby się stała jedną z dźwigni naszój Ojczyzny, wymownemi słowy zagrzewał wszystkich aby popierali to dzieło życzliwością, staraniem, ofiarami i dopomagali do ziszczenia tylu pięknych nadziei, które z Zakładem tym wiążą się. A poświęciwszy wznoszące się mury, wezwał słuchaczy aby razem z nim zanieśli gorącą modlitwę do Matki Bożej, iżby za Jój najświętszém wstawieniem się, uprosić dla wszystkich co w domu tym kształcić się i pracować będą, błogosławieństwo Tego, który jest kamieniem węgielnym świętego Kościoła, złaczeniem nieba z ziemią i podstawą, na której jeśli oprzemy sprawę naszą, nie przemogą jój bramy piekielne.

W końcu zamurowano metalową puszkę, w której zamknięty został pergamin z napisem jak następuje:

« W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

« Kiedy po upadku narodowego powstania Polski 1831 roku, kilka tysięcy Polaków opuszczając Ojczyznę potrójném jarzmém obcej prze-  
« mocy — Rosyi, Austrii i Prus — uciśnioną, schronienia za granicą  
« szukać musiało, a do nowój walki o niepodległość gotować się nie  
« przestało, X<sup>te</sup> Adam Czartoryski, Prezes rządu narodowego w r. 1831,  
« przez zawziętego wroga na śmierć skazany, nie przestając być wśród  
« obcych obrońcą sprawy, przedstawicielem siły i nadziei narodowej i  
« opiekunem współziomków, utworzył w Paryżu najprzód Towarzystwo  
« Pomocy naukowej, później Szkołę Wojskową, nareszcie Szkołę Wyższą  
« dla polskiej młodzieży, tak na ziemi wygnania zrodzonej jak i z kraju  
« przybywającój. Gdy liczba uczniów téj Szkoły znacznie wzrastać po-  
« częła, za panowania we Francyi cesarza Napoleona III, X<sup>te</sup> Władysław  
« Czartoryski wchodząc w ślady Ojca aby tę instytucją rozwinąć i przyszłość  
« jój zapewnić, nie czekając spodziewanych od współziomków składek,  
« podług planu i kierunku budowniczego P. Violet-Leduc, własnym kosz-  
« tem rozpoczął budowę tego domu, którego kamień węgielny przez księ-  
« dza Aleksandra Jełowickiego poświęcony został.

« Paryż, dnia 24 lutego 1839 roku w wigilią rocznicy bitwy pod Grochowem.

« Boże pobłogosław rozpoczętemu w twoje imię dziełu, na pożytek Pol-  
« ski, oczekującój zmiłowania Twego.

« Zawiadująca Szkołą Wyższą Rada :

« Prezes Adam CZARTORYSKI. — Wice-Prezes Stanisław BARZYKOWSKI. —  
« Członkowie : Witold CZARTORYSKI, Władysław CZARTORYSKI, Teodor  
« MORAWSKI, Jenerał Władysław ZAMOYSKI, Stanisław KUNATT, Hipolit  
« BŁOTNICKI, Juliusz JEDLIŃSKI dyrektor Szkoły. »

D.

Entre les soussignés :

M. le prince Ladislas Czartoryski, demeurant à Paris, rue et île Saint-Louis, 2, hôtel Lambert.

D'une part,

Et 1<sup>o</sup> M. le prince Adam Czartoryski, demeurant aussi à Paris, hôtel Lambert,

2<sup>o</sup> M. Stanislas Barzykowski, demeurant à Paris, rue Miroménil,

3<sup>o</sup> M. le prince Witold Czartoryski, demeurant à Paris, hôtel Lambert,

4<sup>o</sup> M. le général comte Ladislas Zamoyski, demeurant à Paris, quai d'Orléans, 6,

5<sup>o</sup> M. Théodor Morawski, demeurant à Paris, rue de la Victoire, 63,

6<sup>o</sup> M. André Plichta, demeurant à Paris, rue de Clichy,

7<sup>o</sup> M. Stanislas Kunatt, demeurant à Paris, rue Sainte-Anne, 10,

8<sup>o</sup> M. Hippolyte Blotnicki, demeurant à Paris, hôtel Lambert,

9<sup>o</sup> M. Jules Jedliński, demeurant à Paris, boulevard Montparnasse, 68,

Tous composant le conseil de l'Ecole supérieure Polonaise, savoir :

M. le prince Adam Czartoryski, en qualité de Président,

M. Barzykowski, en qualité de vice-Président,

M. Jedliński, comme directeur de l'Ecole,

Et M. le prince Witold Czartoryski, M. le général comte Zamoyski, M. Morawski, M. Plichta, M. Kunatt et M. Blotnicki, comme membres du conseil,

D'autre part

A été arrêté ce qui suit :

ARTICLE 1<sup>er</sup>.

M. le prince Ladislas Czartoryski fait édifier en ce moment, sur un terrain à lui appartenant, sis à Paris, boulevard Montparnasse, 68, une maison destinée à recevoir l'Ecole supérieure Polonaise ; et il s'est chargé de toutes les dépenses nécessaires à la construction du dit immeuble qui peuvent être approximativement évaluées à environ deux cent mille francs.

ART. 2.

Dès à présent M. le prince Czartoryski fait bail de ladite maison sous les conditions ci-après indiquées et jusqu'à la réalisation de la cession ci-après prévue à MM. les membres du conseil de ladite Ecole, qui acceptent, moyennant le loyer annuel et principal de quatre mille francs, payable par quart de trois en trois mois, aux époques d'usage à Paris, c'est-à-dire le premier janvier, avril, juillet et octobre de chaque année, pour le premier paiement avoir lieu le premier janvier mil huit cent soixante.

ART. 3.

Les preneurs seront chargés de tous les impôts quelconques, fonciers, portes et fenêtres et autres, et des réparations de toute nature, c'est-à-dire, grosses, menues et d'entretien journalier. Ils payeront toutes primes ou cotisations d'assurance contre l'incendie à la compagnie désignée par M. le prince Ladislas Czartoryski, de façon en un mot, que le bailleur reçoive constamment un loyer net de quatre mille francs.

ART. 4.

Les preneurs ne pourront céder leur droit au présent bail, ni sous louer en tout ou partie, le présent bail étant consenti par M. le prince Ladislas Czartoryski exclusivement, en faveur de l'Ecole supérieure Polonaise.

ART. 5.

M. le prince Ladislas Czartoryski s'engage dès aujourd'hui envers les membres du Conseil, à leur céder pour l'usage de ladite école, l'immeuble qui vient de leur être loué, en l'état où il se trouvera le jour où ils seront en mesure de verser en un seul paiement la somme totale des dépenses que le Prince aura faites en exécution de l'article premier ci-dessus, et dont le chiffre définitif sera fixé entre le Prince et les membres du conseil, aussitôt l'achèvement des travaux, sous la déduction toutefois, de la somme de cinquante mille francs, que le Prince abandonne pour ledit cas de cession, sous la seule condition, qu'il lui est dès à présent accordé pour lui et ses héritiers, deux bourses à perpétuité dans ladite école.

Au dit cas de cession, M. le prince Ladislas Czartoryski et ses héritiers resteront propriétaires apparents dudit immeuble mais, bien entendu, pour le compte et au profit de la société.

ART. 6.

Dans le cas où contre toute prévision, l'école serait dissoute, le Prince reprendrait la possession de l'immeuble loué s'il en était encore propriétaire réel, et s'il en avait déjà fait la vente à l'école, il s'engage à employer pour une fondation d'éducation nationale polonaise, le prix qu'il en recevrait comme propriétaire apparent, sous la seule déduction des cinquante mille francs dont il a été ci-dessus parlé et dont l'emploi lui serait exclusivement réservé.

ART. 7.

Le Prince s'engage à recevoir le produit des souscriptions ouvertes par les membres du conseil de l'école polonaise, en vue de l'acquisition ci-dessus prévue.

Et à employer et faire valoir les fonds ainsi recueillis au profit de

ladite école pour en rendre compte quand il y aura lieu, mais aux membres du conseil seulement, sans que les souscripteurs ou tous autres tiers puissent s'immiscer en rien dans lesdits emplois et comptes.

Dans le cas de dissolution dont parle l'article six ci-dessus, le Prince emploiera de même les dits fonds en fondation d'éducation nationale polonaise.

Signé :

A. CZARTORYSKI,  
BARZYKOWSKI,  
W. CZARTORYSKI,  
L. CZARTORYSKI,  
Jan DZIAŁYŃSKI,  
T. MORAWSKI,  
Andrzej PLICHTA,  
Bronisław TRENTOWSKI,  
Hipolit BŁOTNICKI,  
Stanisław KUNATT.

---

#### IV

### KRÓTKA WIADOMOŚĆ O SZKOLE WYŻSZÉJ POLSKIEJ PRZEZ DWADZIEŚCIA TRZY LAT JEJ ISTNIENIA.

Kiedy po wypadkach 1848 roku młodzież polska licznie do Francji przybywać, a z drugiej strony liczba kończących kurs Szkoły Batignolskiej zwiększać się zaczęła, X<sup>te</sup> Adam Czartoryski powziął myśl założenia Zakładu przygotowującego uczniów do wyższych szkół francuzkich, a mianowicie do szkół specjalnych.

Na ten cel przeznaczył znaczną część zapisu, który ś. p. wojewoda Wodziński na rzecz emigracji uczynił, oddając go bezwarunkowo pod rozporządzenie Xięcia. Powiększywszy ten fundusz wyjednanem przez siebie wsparciem od rządu francuzkiego i uzbieranemi za jego staraniem składkami, urządził w Paryżu przy ulicy *Neuve-Sainte-Geneviève*, 33, SZKOLĘ PRZYGOTOWAWCZĄ POLSKĄ.

Wykładano w niej język polski i francuzki, a przez niejaki

czas nawet łaciński i grecki, dalej kosmografią, historią polską i powszechną, ekonomią polityczną, prawo natury, ale dano przewagę naukom ścisłym i przyrodzonym. Kapitan Gościński był w niej instruktorem musztry.

Najwyższy zarząd Szkoły objęła RADA SZKOLNA. Składali ją pod prezydencją Xięcia Adama Czartoryskiego byli członkowie rządu narodowego z r. 1830: Stanisław Barzykowski, Teodor Morawski, Andrzej Plichta, jako też pułkownik Adolf Cichowski, podpułkownik Kazimierz Paprocki i profesorowie: Hipolit Błotnicki i Stanisław Kunatt.

Od 1 Października 1850 Szkoła przeniosła się na *boulevard Montparnasse*, 129.

Co rok Rząd dawał 20,000 fr. na Szkołę Przygotowawczą Polską, za co ona oprócz administracyi i korrepetytorów mogła tylko piętnastu uczniów utrzymać.

W październiku 1859 r. przeniesiono Szkołę do nowego gmachu *boulevard Montparnasse*, 68, wystawionego kosztem X<sup>cia</sup> Władysława Czartoryskiego, która przybrała wtedy nazwę SZKOŁY WYŻSZEJ POLSKIEJ.

Roku 1860/1 miała Szkoła 40,000 fr. od rządu i utrzymywała uczniów dwudziestu.

Dostawszy przy swém założeniu bibliotekę od Towarzystwa 3<sup>go</sup> Maja, dostaje Szkoła r. 1861 w darze od profesora Domejki z Chili zbiór minerałów, a od hr. Jana Działyńskiego gabinet fizyczny.

Aby zaradzić niedostatkowi miejsca, mianowicie sal naukowych i refektarza, wybudował Xiążę Czartoryski roku 1861 swoim nakładem, tylny gmach szkoły.

Dochody na rok szkolny 1863/4 obliczono na 32,500 fr. i urządzono trzeci kurs, czyli oddział w Szkole, w którym wykładano teorią piechoty, teorią kawalerji, gimnastykę, chemią zastosowaną do sztuki wojkowej, historią Polski i rysunki topograficzne.

Roku 1864 rząd przyrzekł oprócz dotychczasowych 20,000 fr., płacić na 20 uczniów po 35 fr. miesięcznie, a 3600 fr. rocznego dodatku czyli 12,000 fr., więc razem wszystkiego 32,000 fr. Na rok szkolny 1864/5, obliczono dochód Szkoły na 45,000 fr. W skutek czego Szkoła postanowiła utrzymywać 40 internów.

Roku 1865 dostała Szkoła subsydyja miesięczne po 50 fr. dla 40 uczniów, i oprócz dotychczasowych 20,000 fr. na adminis-

tracyą, 10,000 fr. dodatku z przyrzeczeniem 6,000 fr. dodatku na rok przyszły. Dodatek rządowy 5,000 fr. użyto na wybudowanie kuchni, 1865 r.

Na rok szkolny 1867/8, rząd daje trzem uczniom więcej subdyda miesięczne po 50 fr., razem więc 43 uczniom.

Oprócz wyżej wymienionych osób tworzących pod prezydencją X<sup>cia</sup> Adama pierwszą Radę Szkoły, weszli następnie do jej składu :

Xiąże Władysław Czartoryski (który po śmierci ojca został Prezesem Rady), generał hr. Władysław Zamoyski, Bronisław Trentowski, generał hr. Bystrzonowski, poseł Amancyusz Żarczyński, hr. Jan Działyński, Walerj Kalinka, Eustachy Januszkiewicz, major Franciszek Szemioth, Karol Ostrowski, Karol Chobrzyński, Gustaw Dąbrowski, Lubomir Gadon, Józef Rustejko, Ksawery Szlenker, Ludwik Nabelak, Karol Sulikowski, jako też każdorazowi dyrektorowie Szkoły.

DYREKTORAMI Szkoły byli z kolei :

Glinojeecki od r. 1848 do 1849.

Major Zawierski od r. 1849 do 1853.

Stanisław Gajewski od r. 1853 do 1855.

Juliusz Jedliński od r. 1855 do 1860.

Generał Konarski od r. 1860 do 1863.

Henryk Niewęglowski od r. 1863 do 1865.

Edward Habich od r. 1865 do 1868.

Dr. Kazimierz Szulec od r. 1868.

PROFESSORAMI przy Szkole Wyższej Polskiej byli w czasie od r. 1848 do 1871, mianowicie :

1. *Matematyki* : Nożewski, Bukaty, Żebrowski, Niewęglowski, Sągajło ojciec i syn, Høene-Wronski, Coulon, Miłosz Królikowski, Lucyan Wojciechowski, Koźniewski, Habich, Folkierski.

2. *Chemii i fizyki* : Zawistowski, który także wykładał historią naturalną, Beudant, Czerkas, Pieńkowski, Gostyński, Stepiński.

3. *Języka francuzkiego i jego literatury* : Sauvalle, Butkiewicz, Czerkas, Faucheux, Carle, Gasztowtt.

4. *Języka polskiego* : Zawistowski, Duchński, Jedliński, Alexandrowicz, Szulc.

5. *Literatury polskiej* : Aleksandrowicz, Siwiński, Szulc.

6. *Historji powszechnej* : Kunatt, Zawistowski.

7. *Historji polskiej* : Duchński, Kalinka, Alexandrowicz, Szulc.

8. *Geografii polskiej* : Szulc.

9. *Ekonomii politycznej i prawa natury* : Kunatt.

10. *Estetyki* : Trentowski.

11. *Geodezyi* : Kowalski.

12. *Rysunków* : Piliński, Etienne, Pillet.

EKONOMAMI byli w ciągu ostatnich lat kilkunastu :

Kleniewski, Rostkowski, Samson, Falkowski, Antoniewicz, Młodecki, Borucki.

UCZNIÓW do Szkoły Wyższej Polskiej uczęszczało w ciągu 23 lat 620, którzy z małemi wyjątkami pokończyli szkoły specyalne i otrzymali dyplomata inżynierów cywilnych, wojskowych, lub świadectwa upoważniające ich do innych zawodów uczonych lub przemysłowych.



BIBLIOTEKA KÓRNICKA

Cz 21139/

1855-6

1871